

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", praca zawodowa, WSK, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, dom kultury

Założenie domu kultury

Mało tego, kurczę. Dom kultury powstaje. Trzeba kulturalno-oświatowego jakiegoś. Pierwszym kierownikiem był taki protegowany przez radę zakładową gość, związkowiec, Kasprzyk się nazywał Władysław. No ale to trzeba do pomocy, bo tworzą się zespoły, trzeba szukać instruktorów a to do tańca, a to do śpiewu, a to do chóru. Ten dom kultury powstał kilka lat po tym, w 50-tych latach. No i tak, radiowęzeł, gazetę zrobiłem, rozpropagowałem. Jeszcze mi wlepiają nakazowo na pół etatu. „Dostaniesz 250 zł, od godziny 15 do 18 po południu, jak wyjdiesz z pracy, masz pracować w domu kultury jako świetlicowy.” Kaowiec tak zwany. Już teraz miałem półtorej etatu. Ale to mi podskoczyło 250 zł, to w sumie miałem 600-700 zł, gdzieś koło tego. Ale już szło do przodu. Później powstał nowy [dom kultury], to [ten] nazywany [był] stary dom kultury. Jak ja zgodziłem się, to było na takim etapie, że już kończono budynek. Ostatnie cegły przed otwarciem uroczyście [przywoziłem]. Było jakieś tam otwarcie, przecięcie wstęgi, to jak mnie tam skierowali, to pierwsza moja praca to była sięść obok kierowcy i pojechać do Lublina, jeszcze 2-3 razy obrócić samochodem i ostatnie cegły na to wykończeniowe wewnątrz. Jak już się to zrobiło, jak były mury, to rekrutacja się zaczęła. Ogłosiło się, kto ładnie śpiewa, kto ładnie tańczy, zapraszamy. I tak się ludzie zbierali, przychodzili coraz więcej, coraz więcej, coraz więcej. I ten dom kultury się rozbudował i przez dłuższy czas egzystował.

Data i miejsce nagrania	2015-05-30
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"